

# Józef Półciwiartek

---

## Kolbuszowa i jej rozległa okolica leżąca w północnej części Puszczy Sandomierskiej : rozważanie wokół zasięgu puszczy

---

Rocznik Kolbuszowski 10, 179-195

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Kolbuszowa i jej rozległa okolica  
leżąca w północnej części  
Puszczy Sandomierskiej.  
Rozważanie wokół zasięgu puszczy

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Badania Marii Dobrowolskiej nad dziejami Puszczy Sandomierskiej zaowocowały wieloma ustaleniami, które do naszych czasów funkcjonują w nauce. Rozpoczęła je w latach 20. XX w. i pozostała im wierna do końca swego pracowitego życia. Główne jej opracowanie, zatytułowane *Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej między Wisłą i Sanem* (Kraków 1931), określiło wyraźnie obszar puszczy w południowej części staropolskiego województwa sandomierskiego na południe od Wisły. Ograniczyła zatem jej zasięg południowo-wschodni linią podziału administracyjnego między województwem sandomierskim a województwem ruskim (Iwowskim), zaś od wschodu, już poza linią biegu Sanu, między województwem sandomierskim a województwem lubelskim. Linie podziału administracyjnego pocięły wielkie środowisko naturalne puszczy. Te względy administracyjne uznała badaczka za wystarczający argument dla uzasadnienia granicy południowo-wschodniej Puszczy Sandomierskiej<sup>1</sup>.

Na południowym wschodzie i na wschodzie pozostawiła Maria Dobrowolska wielkie kompleksy leśne, które, jej zdaniem, nie były już „sandomierską” puszcza. Ale i w prezentacji tej uznanej przez siebie za „sandomierską” nie była zawsze konsekwentna, o czym dalej w moich rozważaniach.

Z biegiem lat horyzont badawczy Marii Dobrowolskiej wyraźnie

---

<sup>1</sup> *Mapa osadnictwa w Puszczy Sandomierskiej XV-XVIII w.*, opr. M. Dobrowolska, w: *Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej między Wisłą a Sanem*, Kraków 1931.

się poszerzał, skoro w publikacji z 1965 roku stwierdziła, iż „Puszcza Sandomierska zaległa tektoniczną bruzdę kotliny, zawartej progiem Pogórza, Wyżyny Małopolskiej i krawędzi Roztocza”. Zaraz jednak dodała, że „Jeszcze z końcem XVIII w. rozciągała się ona po granice terenów dolinnych Wisły, Sanu i Wisłoka, jak wskazuje rękopiśmienna mapa Miega z lat 1779-1782 (...). W świetle badań prastara Puszcza Sandomierska wypełniała całą kotlinę, sięgając we wczesnym średniowieczu na południu po pas lasów podkarpackich”<sup>2</sup>. Ale cóż z tej deklaracji badawczej, skoro zawarte w tym samym opracowaniu dwie mapki – *Stosunki własnościowe w Puszczy Sandomierskiej* oraz *Zanikanie lasów na Nizinie Sandomierskiej w wiekach od XIV do XX* – ukazują puszcę jedynie w południowej części województwa sandomierskiego do linii styku ze staropolskim województwem ruskim. Obraz graficzny przemawia mocniej od stwierdzeń pisanych. Tradycyjne zatem stanowisko autorki przyjmowane było przez wielu badaczy.

Niemal do ostatnich czasów zasięg Puszczy Sandomierskiej w granicach wykreślonych „administracyjnie” przez Marię Dobrowolską był używany niemal powszechnie. Hołdowali temu pogładowi zwłaszcza historycy regionaliści z Kolbuszowej, Mielca, Tarnobrzega. Marian Piórek przykładowo w licznych swych publikacjach traktował Kolbuszowę jako osadę położoną centralnie w Puszczy Sandomierskiej, zaś Piotr Miodunka, jeszcze w 2003 roku w rozprawie o roli Mieleckich i Tarnowskich w osadnictwie puszczańskim, niewiele wyszedł poza ustalenia Marii Dobrowolskiej, skoro stwierdził, iż „Pierwotna Puszcza Sandomierska to olbrzymi obszar leśny rozciągający się między Wisłą a pradoliną podkarpacką oraz między dolnym Wisłokiem a dolnym Sanem”<sup>3</sup>. To również wyraźne okrojenie Puszczy Sandomierskiej na południowym wschodzie i na wschodzie. Ten pogląd zbliżony jest do wersji „sandomierskiej” Marii Dobrowolskiej. Choć znacznie ją koryguje, ale ciągle trzyma się międzyrzecza Wisły i Sanu. A gdzie zatem wielkie obszary leśne na prawym brzegu Sanu, aż po próg Roztocza, stanowiące kiedyś integralną część Puszczy Sandomierskiej, z których z biegiem czasu w rezultacie osadnictwa i rozczłonkowania zwartej puszczy wyłoniła się niewielka enklawa o nazwie Puszcza Solska, a na północ od niej Puszcza Janowska – Lasy Janowskie?

Prastara Puszcza Sandomierska, pokrywająca w czasach średniowiecza całą Kotlinę Sandomierską, traciła z biegiem czasu zwarty zasięg lasów i jeśli nawet w XVIII wieku ograniczona została do obszaru

<sup>2</sup> M. Dobrowolska, *Puszcza Sandomierska*, w: *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewiarstwa w Polsce*, Warszawa 1965, s. 655.

<sup>3</sup> P. Miodunka, *Rola Mieleckich i Tarnowskich z linii rzemieńskiej w rozwoju osadnictwa na obszarze Puszczy Sandomierskiej*, „Rocznik Kolbuszowski”, t. VII, 2003, s. 11.

w widłach Wisły i Sanu, to nie była nawet wówczas tylko puszcza w granicach nakreślonych przez Marię Dobrowolską. Jej wyraźnie już w tym czasie przerzedzone rewiry leśne na prawym brzegu Sanu (Puszcza Solska i Lasy Janowskie) wciąż jeszcze należały do owej pierwotnej puszczy z Niziny Sandomierskiej. Stanowiska Marii Dobrowolskiej w sprawie granic puszczy – granic „administracyjnych” – nie można akceptować, zwłaszcza iż kreśli je wyraźnie od czasów średniowiecza aż do końca czasów nowożytnych (sporządzone przez nią mapy granic Puszczy Sandomierskiej).

Na te nieprawidłowości zwracałem parokrotnie uwagę już na przełomie lat 60. i 70. XX wieku, a szerzej je uzasadniłem we *Wstępie* do pracy zbiorowej *Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś* z 1980 roku, zaś ostatnio w rozprawie *Puszcza Sandomierska czasów nowożytnych – zmiany krajobrazu naturalnego i kulturowego*<sup>4</sup>.

Pragnę, by moje rozważania o zmiennych granicach Puszczy Sandomierskiej stały się motywem przemyśleń naukowych nie tylko historyków, ale też uczonych z innych dziedzin, dla których nie tylko środowisko fizjograficzne puszczy, ale też i społeczność na tym obszarze zamieszkująca, będą przedmiotem ich badań.

## ZASIĘG STAREJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ

Nazwa „Puszcza Sandomierska” stosowana była już w okresie staropolskim dla oznaczenia zwartych borów rozciągających się w dobrach królewskich województwa sandomierskiego na południe od Wisły (tu głównie starostwo sandomierskie i ekonomia sandomierska), a dla południowo-zachodnich królewszczyzn (wydzielone klucze dóbr królewszczyzn) – dla dóbr starostwa ropczyckiego używano nazwy „Puszcza Tuszowska”, zaś w tenucie bratkowickiej dóbr królewskich „Puszcza Bratkowska”. Nazwa „Puszcza Sandomierska” upowszechniła się nieco na początku XIX wieku przez ogłoszone drukiem badania etnograficzne Z. Wierzchowskiego, nauczyciela szkół ludowych okolic Rozwadowa, który obszary ówczesnych powiatów w widłach Wisły i Sanu, a głównie tarnobrzeskiego i niżańskiego, określił mianem Puszczy Sandomierskiej<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> J. Półciwiartek, *Wstęp*, w: *Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś. Zbiór rozpraw i artykułów*, red. J. Półciwiartek, Rzeszów 1980, s. 6-11; *Puszcza Sandomierska czasów nowożytnych – zmiany krajobrazu naturalnego i kulturowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, Seria Socjologiczno-Historyczna, Historia 2, z. 30, 2005, s. 266-284.

<sup>5</sup> Z. Wierzchowski, *Jastkowskie powieści i opowiadania z Puszczy Sandomierskiej*, w: *Materiały Antropologiczne, Archeologiczne i Etnograficzne*, t. 6, 1903; tenże, *Baśnie i powieści z Puszczy Sandomierskiej*, w: *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej*, t. 16, 1892; K. Ruszel, *Leksykon kultury ludowej w Rzeszowskiem*, Rzeszów 2004, s. 440-441.

Nazwę tę wprowadziła do literatury naukowej Maria Dobrowolska w latach 30. XX wieku, w rezultacie swoich badań zapoczątkowanych w latach 20. Publikacja jej autorstwa o Puszczy Sandomierskiej z 1931 roku zaważyła na długie lata wieloma jej wartościowymi ustaleniami dotyczącymi procesu osadniczego w puszczy. Zastosowana też przez nią metoda rekonstrukcji krajobrazu naturalnego i po części też krajobrazu kulturowego puszczy (narastających w puszczy zmian w rezultacie działalności człowieka) do dzisiaj budzi zaufanie. Ale wprowadzona też wówczas niefrasobliwie przez nią granica Puszczy Sandomierskiej wedle „racji administracyjnych” (historycznych) poczyniła na przyszłość wielkie nieporozumienia utrzymujące się do dzisiaj.

Puszcza Sandomierska jest wyraźnym, ostrym terminem o charakterze przyrodniczym, choć również i historycznym. Jednak w ukazywaniu jej dziejów nie można ulegać aż tak mocno naporowi czynników historycznych, zwłaszcza w odniesieniu do zasięgu całego wielkiego ekosystemu, jakim była ta puszcza w rozległej Kotlinie Sandomierskiej. Nie można krajać tego wielkiego środowiska fizjograficznego względami podziałów administracyjnych państwa i tylko dla jednej z tych wykrojonych części dawać nazwę „Puszcza Sandomierska”. Tej pełnej, wcześniejszej przestrzeni Puszczy Sandomierskiej nie dostrzegała w przeprowadzonych przez siebie badaniach, badaniach solidnych, ale w odniesieniu tylko do wydzielonej przez siebie „sandomierskiej” puszczy, przekreślając tym samym kryterium przyrodnicze w poczynionych „administracyjnych podziałach” puszczy. Ten wykrojony z całego wielkiego obszaru puszczy mały obszar „sandomierski”, przyjęty potem w nauce przez „naśladownictwo”, trwał niemal do naszych czasów, co pociągało za sobą szereg konsekwencji w traktowaniu przykładowo rzek w puszczy – rzeka Łęg to główna arteria wodna Puszczy – lub też lokalnej sieci drożnej w powiązaniu z głównymi szlakami komunikacyjnymi Małopolski.

Zamknęła Maria Dobrowolska obszar Puszczy Sandomierskiej w zasadzie w widłach Wisły i Sanu, przy czym w ukazywaniu południowo-wschodniego brzegu puszczy konsekwentnie kreśliła tę granicę linią styku staropolskiego województwa sandomierskiego z województwem ruskim (lwowskim), podobnie też z województwem lubelskim. Tych ustaleń przy obecnym stanie badań nie można akceptować<sup>6</sup>.

Analiza sporządzonej przez nią mapy – *Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej w XV-XVIII w.* – ukazuje na prawym brzegu Sanu jedynie niewielkie obszary położone nad dolną Tanwią, głównie na jej prawym brzegu, aż po ujście Sanu do Wisły. Nie ukazała zatem w zasięgu puszczy rozległych borów w przylegającym województwie ruskim oraz bełskim,

<sup>6</sup> M. Dobrowolska, *Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej* (mapa na końcu pracy).

które stanowiły integralną część środowiska puszczańskiego zwartego terytorialnie z częścią „sandomierskiej” puszczy.

Pierwotna, wielka obszarem puszcza jeszcze w czasach średniowiecza była w niewielkim stopniu skolonizowana przez człowieka i rozciągała się zwartym masywem aż po próg Roztocza, a jedynie dolna dolina Sanu oraz prawego brzegu Wisły i Wisłoki były częściowo zajęte osadnictwem rolniczym. Osadnictwo to na linii Sanu pokrywało się niemal z szeroką doliną tej rzeki, wychodząc z zabudową poza tereny zalewowe. Spławny San, będący główną rzeką Puszczy Sandomierskiej – nie zaś Łęg, jak to wynika z ustaleń Marii Dobrowolskiej – płynący niemal przez jej środek, nie dzielił rozległych terenów puszczy. Był naturalnym zlewiskiem mniejszych rzek puszczy, stanowiąc główną arterię komunikacyjną – komunikacji wodnej – a najstarszy system drogowy w tej części puszczy kształtował się w dolinie tej rzeki, na terenach niezalewowych.

Była to duża rzeka zasobna w wodę, często zmieniająca swe koryto. W dolnym swym biegu stanowiła granicę między województwem sandomierskim a województwem lubelskim. Bieg Sanu w pobliżu ujścia do Wisły uległ z upływem czasu przesunięciom w dół Wisły, w kierunku Zawichostu. Wedle źródeł historycznych jeszcze w wiekach XV-XVI uchodził do Wisły w pobliżu wsi Gorzyce (około 5-6 km od Sandomierza), zaś na początku XVIII wieku ujście to przesunęło się niemal pod Zawichost<sup>7</sup>. Powodowało to duże perturbacje w lokalnej sieci drożnej i rozgraniczeniach administracyjnych w tej części Puszczy Sandomierskiej.

San i większe jego dopływy umożliwiały transport towarów masowych (plodów rolnych i towarów leśnych). Drogi natomiast lądowe, nawet te najważniejsze w kraju, wykorzystywane były sezonowo w zależności od pory roku i warunków atmosferycznych. Były to drogi bez utwardzonej nawierzchni, bardzo słabej jakości, co powodowało utrudnienia w transporcie. Jeszcze gorsze od nich były drogi w puszczy, pełne zabagnień i przejść przez rozliczne strumienie i ciekły wodne. Dlatego też główne trakty drogowe Małopolski długo omijały puszcze, nawet o suchej porze roku. Utrzymywane były trakty okrężne wokół puszczy, ale i te na styku z puszczą sprawiały wielkie trudności. I tak trakt z Krakowa przez Jarosław i Przemyśl do Lwowa, jeszcze w XV wieku dochodził zwykle do Dębicy (rzadziej do Ropczyc), a stąd na północ przez Mielec do Sandomierza i dalej obrzeżem Puszczy Sandomierskiej w kierunku południowo-wschodnim na Lubaczów i Lwów. Długi odcinek traktu Kraków-Lwów, od Dębicy lub Ropczyc poczynając, był możliwy do przejazdu tylko „komunikierem” (konno, wierzchem) i był traktowany jako trakt wojskowy niemal w ciągu całego roku. Z tego traktu wojskowego - przez Rzeszów-Przeworsk – skorzystano w 1340

<sup>7</sup> H. Rutkowski, *Źródła kartograficzne*, w: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. W. Pałucki, cz. II, Warszawa 1993, s. 25.



roku w szybkim wypadzie zbrojnym do Lwowa po nagłej śmierci Jerzego Bolesława Trojdenowicza<sup>8</sup>.

Te wielkie utrudnienia komunikacyjne powodowały, że nawet najazdy Tatarów budziackich kierujące się na Sandomierz, zmierzające od południowego wschodu zza Dniestru przez okolice Stanisławowa i Lwowa, omijały łukiem puszcze od strony Roztocza.

Główny północny trakt lądowy przez puszcze, od Jarosławia przez Leżajsk i Kopki do Sandomierza, dopiero w XVI wieku uzyskał większe znaczenie. Łączył on w sobie ważne drogi lokalne puszczy dochodzące „równoleżnikowo” do niego w Kopkach i w Leżajsku (tam przewozy na Sanie: Kopki-Krzeszów oraz Leżajsk-Kuryłówka). Tych przewozów promowych przez San było znacznie więcej. Tylko na odcinku tej rzeki w województwie sandomierskim, wedle zapisów historycznych, funkcjonowały one w XVI wieku w następujących miejscowościach: Nisko, Pławo, Jastkowice, Rzeczyca Długa (Rzeczyca Większa), Kamień Łukawski<sup>9</sup>.

Szczególną rolę na tym szlaku spełniały Kopki, gdzie od wschodu włączała się trasa idąca z Lublina oraz ze Lwowa przez przewóz na Sanie w Krzeszowie. Ten odcinek od Kopek do Sandomierza (z odgałęzieniem przez San w Krzeszowie na Lublin lub na Lwów) miał bardzo starą metrykę. Tam bowiem, w Kopkach, funkcjonowała już w XIV wieku komora celna na towary kupieckie i pędzone bydło, znana w handlu hanzeatyckim<sup>10</sup>.

Owa trasa północna przez puszcze na Sandomierz odegrała też duże znaczenie jako tak zwana „droga wołowa” dla bydła pędzonego z Besarabii, Multan i Podola na Śląsk przez Sandomierz i Osiek lub do Wielkopolski<sup>11</sup>. Trakt ten znany już był, wedle źródeł pisanych, w końcu XIV wieku (opłaty mostowe od pędzonego bydła kupieckiego przez most na rzece Wisłok w Tryńczy)<sup>12</sup>. Pędzone tabuny bydła przemieszczały się łąkami i pastwiskami nad Sanem od Jarosławia do Leżajska,

<sup>8</sup> Jerzy II Bolesław Trojdenowicz zmarł nagłą śmiercią 7 kwietnia 1340 r. (prawdopodobnie otruty), a już pod koniec kwietnia oddziały polskie znalazły się pod Lwowem. Był to istny majstersztyk wojskowy tych czasów.

<sup>9</sup> H. Rutkowski, *Drogi*, w: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI w.*, s. 125.

<sup>10</sup> F. Bruns, H. Weczerka, *Hansische Haldelsstrassen*, Weimar 1967, s. 696.

<sup>11</sup> J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1997, s. 98.

<sup>12</sup> *Uposażenie plebanii w Krzeszowie nad Sanem, przywilej Zygmunta I (Lwów, 19 sierpnia 1509 r.)*, w: Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, Wizytacja biskupia z 1721 r., rkps 158, s. 2040-2046, w tłumaczeniu na język polski przez ks. dra Wincentego Depczyńskiego. Druk w „Pracach Humanistycznych Naukowego Towarzystwa w Rzeszowie, Komisja Archiwalna”, z. 17, Rzeszów 1980, s. 179-181.

a od Leżajska wchodziły w puszcę do Kopek, na lewo – na zachód od traktu kołowego (tu „droga wołowa” z Leżajska w kierunku Jelnej, Woli Zarczyckiej, do Kopek). Na tym odcinku puszczańskim zwierzęta żywiły się trawą i „puszczą”, tu też odbywano dłuższe postoje. W Kopkach natomiast, na komorze celnej, płacono myto za przegon. Około 1519 roku wynosiło ono po 4 denary od wołu. Kupcy poznańscy zajmujący się owym handlem skarżyli się wówczas, iż „We wsi Kopki biorą myta po 4 denary od wołu, a zmuszają nas pędzić po złej, uprawnej roli ściętnionej drodze, nie pozwalają wedle starego zwyczaju pędzić przez bór zanim nie zapłacimy po 4 gr od 100 wołów”<sup>13</sup>.

Korzystanie z tego traktu w przegonie wielkich stad bydła potwierdzone jest w dziejach Leżajska jeszcze na początku ery galicyjskiej. W 1773 roku zapisano: „woły kupieckie przepędzają do gościńca idącego z Ukrainy i Pokucia na Śląsk i Wrocławia”<sup>14</sup>. W związku z zaistnieniem kultu maryjnego w Leżajsku od około połowy XVI wieku („miejsce święte” w puszczy na północ od Leżajska), pędzący wielkie stada bydła konni czabani, opędzali bydłem owo miejsce dla nabrania zdrowia przez bydło i dla uzyskania pomyślności na dalszą drogę. Odnotowali ten narastający od przełomu XVI i XVII wieku zwyczaj miejscowi OO. Bernardyni w kronice klasztornej<sup>15</sup>.

Wspominam o „szlaku wołowym” nie przypadkowo, bowiem był on niezmiernie niszczącym dla puszczy (wypas pędzonego bydła, budowa szałasów przez czabanów, częste pożary w puszczy). Podobnie niszczące były wypasy bydła i nierogacizny w puszczy przez miejscową ludność, a także przez Wołochów, którzy przed zimą wpędzali w Puszcę Sandomierską swe stada bydła na przezimowanie. Zjawisko to odnotowała lustracja dóbr królewskich tenuty bratkowickiej bezpośrednio sąsiadującej od południa z majątnością kolbuszowską (lata 1664–1665): „Paszne. Najmują Wołochowie paszę w tych lesiech, bywa ich czasem mni, czasej więcej. Teraz jest owiec 250 i płacą od każdego sta per fl. 7, facit mc 10/45/0”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Baszanowski, s. 54.

<sup>14</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Arch. Potockich z Łańcuta, rkps 1202, k. 16.

<sup>15</sup> Cz. Bogdalski, *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*, Kraków 1929, s. 34. Bydło chroniono w ten sposób przed zarazą, a czabani uzyskiwać mieli możliwość szczęśliwego zakończenia długiej i trudnej wędrówki, „bo nawet w Wołynia pędzili tu chudobę swoją, by ją obegnać dookoła słupek z Męką Pańską, poczem już uzdrowione wiedli z weselem”.

<sup>16</sup> *Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1565*, wydał Wł. Ochmański, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 79. Franciszek Zacny stwierdził w swej publikacji (*Rola dworu Lubomirskich i Sanguszków w rozwoju miasta Kolbuszowa na przełomie XVII i XVIII wieku*, w: *Kolbuszowa 300 lat miasta*, Kolbuszowa 2001, s. 46), iż spośród czterech jarmarków nadanych



Wypas bydła i nierogacizny w puszczy i masowe przegony bydła „szlakiem wołowym” były bardzo niszczące, zwłaszcza dla młodych odrostów (młodników). Młodniki powstające w sposób naturalny, bez ludzkich zasadzeń i zasiewów, ulegały dalszemu niszczeniu przez stosowanie przebiórkowego wyrębu lasów i wywożenie zrąbanych pni „na smyka” przy braku dróg. Kształtująca się jednak z wolna sieć drożna w puszczy przyspieszała jej dewastację i wypieranie drzewostanu na rzecz terenów uprawnych. Całe też budownictwo wiejskie i niemal całe budownictwo w miastach bazowało na surowcu drzewnym, mało trwałym, a częste pożary we wsiach i w miastach ciągle wzmagaly popyt na ten surowiec. Także budownictwo wodne i przemysłowe, oparte głównie na dębinie wolno rosnącej, niszczyło niezmiernie puszcze.

Osadnictwo rolne, które wdzierało się w puszcze i towarzyszące mu trakty śródleśne, prowadzące nierzadko do istniejących małych osad przemysłowych i rzemieślniczych funkcjonujących w puszczy (często wyprzedzających osadnictwo rolnicze lub mu towarzyszących), były niezmiernie niszczące dla środowiska puszczańskiego. Drogi wiodące przez puszcze również wzmagaly jej niszczenie, rozczłonkowywały ją. Obrzeża puszczy zajmowało coraz bardziej zwarte osadnictwo rolne. Lokowane w puszczy nowe osady coraz mocniej ją rozsadzały.

Ukształtowane jeszcze w średniowieczu szlaki drogowe w północnej części puszczy długo zachowały charakter dalekich traktów komunikacyjnych, głównie kupieckich, ale już w wiekach XVI-XVII stały się strefami natarcia na puszcze. Trzebieże leśne i pozyskiwanie drewna dla przemysłu puszczańskiego i rzemiosła, dla spławu rzeczno, okazały się bardzo rabunkowe, niszczące. Rozwój folwarków oraz aktywizacja organizowanego przez dwory przemysłu leśnego i rzemiosła opartych na surowcu drzewnym przynosić zaczęły katastrofalne dla puszczy następstwa. Wielkie trzebieże dla celów rolnych i przemysłowych, głównie rudnictwa i hutnictwa (zwłaszcza w dobrach kolbuszowskich), eksport surowca drzewnego i produktów gospodarki leśnej za pośrednictwem

---

Kolbuszowej w 1690 roku przez Jana III Sobieskiego, szczególne znaczenie miał ten doroczny na św. Józefa (19 marca), znany z handlu wołami, „kiedy sprzedawano nawet po kilkaset sztuk zwierząt, przypędzanych najczęściej z Podola”. Może uda się wyjaśnić w przyszłości problem „pochodzenia” owych wołów, bowiem wczesna pora roku (marzec) uniemożliwiała przegon bydła z Podola. Gdzie zatem to bydło „zimowało”, by już u progu wiosny mogło być po wysokiej cenie sprzedane (niższe ceny jesienia), zapewne nie na rzeź, a do przyszłych prac rolnych? Chłopi z okolicznych terenów jako siły pociągowej powszechnie używali woły. A może przepędzane wcześniej woły z dalekich stron, z Podola również, „zimowały” w puszczy w okolicach Kolbuszowej?

Sanu i Wisły do Gdańska wyzwołyły różnorodne negatywne procesy prowadzące do zagłady puszczy<sup>17</sup>.

Większe rzeki puszczańskie, zwłaszcza duży i spławny San, miały swój udział w ułatwianiu pozyskiwania zasobów puszczy, w transporcie jej różnorakich płodów przemysłowych i rzemieślniczych, w transporcie samego drewna „zbijanego” w tratwy. Strumienie puszczańskie obracały liczne młyny wodne wykorzystywane dla przetwórstwa ziarna (młyny mączne, stępy), młyny kuźnicze, foluszne, tartaczne. Większe rzeki niosły na swych wodach statki rzeczne i drewno. Największe znaczenie w puszczy miał niewątpliwie duży San, ale i mniejsze jego dopływy, zwłaszcza Wisłok, Tanew, a także Trzebośnica, Lubaczówka czy Bukowa, przyczyniły się znacznie do aktywizacji gospodarczej w puszczy, zwłaszcza w dolnych odcinkach swego biegu (posiadały tam charakter spławny).

Wielką rolę w północnej części Puszczy Sandomierskiej spełniała rzeka Łęg, jako prawy dopływ Wisły. Ta niewielka rzeka, płynąca leniwie przez zabagnioną puszcę, mocno meandrująca w swym biegu, uznana została przez Marię Dobrowolską za główną rzekę puszczy. Ten fakt zaważył w badaniach do tego stopnia, iż tej rzece – niemal królowej rzek puszczańskich – zaczęto przypisywać „nadmierne możliwości”. Przede wszystkim dlatego, iż była rzeką spławną, co tylko w części odpowiada dawnej rzeczywistości. Wprawdzie w czasach, gdy północno-zachodnia część puszczy posiadała swój dziewiczy charakter, rzeka Łęg obfitowała w dużą ilość wody i wówczas jej spławny dolny odcinek nurtu był znaczny. Jednak już w czasach intensywnej trzebieży puszczy wody rzecznej było mniej i ów odcinek rzeki spławnej wyraźnie zmalał. Czy na owym spławnym odcinku, poza spławem drewna, obserwowano jeszcze statki rzeczne, porównywalne wielkością i nazwą z tymi na Wiśle i na Sanie? Warto byłoby na ten temat poczynić odpowiednie badania.

Tadeusz Piłat, piszący w drugiej połowie XIX wieku o melioracjach gruntowych w Galicji, tak scharakteryzował ową „główną rzekę puszczy”: „Łęg – rzeka niespławna. Należy ją uregulować. Koryto rzeki wyprostować, dno pogłębić, a brzegi jej przeważnie po lewej stronie przez wykonanie budowli wodnych czyli tam od dalszych uszkodzeń zabezpieczyć”. Autor stwierdzał, że wówczas rzeka stałaby się spławna „przynajmniej dla tratw z drzewem, jak już jest spławną w powiecie

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat pisałem w publikacjach: J. Półćwiartek, *Puszcza Sandomierska czasów nowożytnych – zmiany krajobrazu naturalnego i kulturowego*, s. 277-280; *Majętność kolbuszowska w XVI-XIX wieku – rozległość i gospodarka dworska*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie”, z. 28, Historia 7, Rzeszów 1998, s. 73-108. Wiele też na ten temat pisali: M. Skowroński, *Hutnictwo żelaza i szkła w Puszczy Sandomierskiej*, „Biuletyn Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej”, 1968; K. Ruszel, *Studia nad kulturą ludową Puszczy Sandomierskiej*, Rzeszów 1978.

tarnobrzeskim, począwszy od Grębowa (...) Zważywszy zaś na brak dróg komunikacyjnych w powiecie wielce korzystnym byłoby ze względów komunikacyjnych otrzymanie tym sposobem splawu dla drzewa leśnego, którego jest wielka obfitość w tutejszych lasach”<sup>18</sup>.

Jeśli w splawie rzeczonym nie zaznaczył mocniej Łęg swego znaczenia, to razem ze swymi dopływami wykazał dla człowieka swą pozytywną rolę jako siła napędowa młynów różnego przeznaczenia i technicznych form ich wznoszenia (młyny korzeczne – nadsiębierne, młyny walniki – podsięwodne). Był bogatym rezerwuarem ryb, raków, które ubogacały zasoby artykułów żywnościowych mieszkańców puszczy. Rzeka ta jednak była bardzo groźna i niszcząca w czasie często powtarzających się wielkich powodzi.

Eksploatacja Puszczy Sandomierskiej weszła od końca XVI wieku w intensywny etap niszczenia jej drzewostanu i rozczłonkowania jej obszaru. Ale jeszcze przez pewien czas trwała puszcza w zwartym kompleksie, sięgając Roztocza, borów nad Lubaczówką i dolnego Wisłoka. Na tym wielkim terenie środowisko puszczańskie było jeszcze jednolite, a jego niewielkie zróżnicowania warunkowały różne rodzaje gleb i nawodnienie. Przeważały gleby piaszczyste. Od progu Pogórza Karpackiego oddzielał puszcze pas gleb bielicowych i gleb wytworzonych z lessów.

Obszar puszczy rozciągający się w czasach staropolskich (przed-rozbiorowych) na terenie sąsiadujących z sobą czterech województw, a mianowicie sandomierskiego, lubelskiego, ruskiego i bełskiego, rozczłonkowała Maria Dobrowolska linią podziału administracyjnego, przyznając miano Puszczy Sandomierskiej jedynie dla części województwa sandomierskiego (na południe od Wisły). Nie było to właściwe. Jeśli nawet bory zalegające w tej części województwa sandomierskiego, stanowiące królewszczyzny, określono w czasach staropolskich mianem Puszczy Sandomierskiej, a te graniczyły bezpośrednio od południowego wschodu z borami w niegrodowym starostwie leżajskim (leżącym już w województwie ruskim) – określanymi Puszczą Leżajską – to wcale nie znaczy, iż były to dwie odrębne puszcze. Różne były tylko nazwy stosowane dla dokładniejszego zlokalizowania rewirów leśnych. Jedynie własność królewska obszarów leśnych z ich lokalnymi centrami administracyjnymi warunkowały nazwy o „sandomierskiej” lub „leżajskiej” puszczy, choć ten „sandomierski” obszar borów był niewątpliwie większy od „leżajskiego”. Wielkie też kompleksy dóbr prywatnych przylegające do królewszczyzn – w tym samym środowisku puszczańskim leżące – podlegały podobnym procesom rozwojowym (osadniczym).

Jeszcze w XVII wieku rozległe bory królewszczyzny leżajskiej określano mianem Puszczy Leżajskiej. Oto przykładowo w dekreście

<sup>18</sup> T. Piłat, *Melioracje gruntowe w Galicji*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, r. 5, z. 2, Lwów 1880, s. 147.

sądu referendarskiego (1624 r.) przeciwko Markowi Malickiemu, dzierżawcy szlacheckiemu, czyniacemu wielkie trzebieże obok wsi Brzoza stwierdzono „Aby on się szkód, które w lesiach i Puszczy Leżajskiej pohamował”<sup>19</sup>. Była to puszcza rozległa i pełna zwierzynki łownej. Fakt ten tak oto odnotowali lustratorzy królewskiej w lustracji starostwa w 1565 roku: „W tym starostwie leżajskim jest kilka uroczysk, lasów wielkich, jedno zowią Łuchowem, drugie Sielatinem, trzecie Górkami, czwarte za Sarziną, piąte za Trzeboszwią, zaś za Brzoza, na których miejscach są lasy dombrów bardzo wiele i po części łąk między nimi”<sup>20</sup>.

Podobnie na Zasaniu, nad rzeką Lubaczówką (prawobrzeżny dopływ Sanu), na terenie województwa bełskiego na przełomie wieków XIII i XIV ciągnęła się Puszcza Sandomierska aż po brzeg Rostocza, a jedynie okolice Lubaczowa były skolonizowane na około 10 km w głąb puszczy, co wykazał w badaniach Andrzej Janeczek<sup>21</sup>.

Wielki obszar Puszczy Sandomierskiej, począwszy od widel Wisły i Sanu aż po Pogórze Karpackie i Rostocze oraz Lubaczówkę i dolny Wisłok, pokryty był dorodnym, pierwotnym drzewostanem jeszcze w końcu średniowiecza, z niewielkimi tylko enklawami skolonizowanymi przez człowieka wokół ważniejszych wówczas ośrodków administracji lokalnej: Mielca, Rzochowa, Ranizowa, Kolbuszowej, Niska, Krzeszowa, Leżajska, Lubaczowa, Tarnogrodu. Prowadzone w puszczy intensywne trzebieże w wiekach XVII i XVIII rozczłonkowały jej zwarty zespół leśny, w wyniku czego w XVIII wieku na Zasaniu, w części południowo-wschodniej wyodrębniła się Puszcza Solska, a dalej na północ od niej Lasy Janowskie (Puszcza Janowska). Obie te enklawy wcześniejszej rozległej puszczy leżały w czasie ich wyodrębniania się niemal w całości na terenie Ordynacji Zamojskiej. Puszcza Sandomierska pękała w swych dawnych wielkich granicach. Już na przełomie wieków XVI i XVII mówić też można o wyodrębnionej Puszczy Bratkowskiej w wielkiej tenucie (dzierżawie) królewskiej, przylegającej bezpośrednio do dóbr kolbuszowskich<sup>22</sup>. Ta zaś Puszcza Bratkowska, jak i wcześniej wymieniona Puszcza Tuszynska w królewskiej ropczyckiej położone były w północnej części Puszczy Sandomierskiej, jako jej lokalne zespoły leśne.

Jeszcze o sto lat wcześniej, w połowie XVI wieku, zwartość puszczy koronnej z przylegającymi lasami dóbr prywatnych w widłach Wisły i Sanu była utrzymywana, ale procesy osadnicze mocniej już naciskały na puszcze w dobrach prywatnych. Jak świadczą zapisy

<sup>19</sup> Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Acta Castrensia Premisiensia, fond 13, opis 1, t. 332, s. 1675.

<sup>20</sup> *Żerela do do istorji Ukrajny – Rusy*, t. II, wid. Mychajła Hruszevskoho, Lviv 1897, s. 207.

<sup>21</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Warszawa 1993, s. 132-133.

<sup>22</sup> K. Ożóg, *Dzieje parafii Górnio 1599-1999*, Górnio-Rzeszów 1999, s. 23.

z przeprowadzonej w połowie XVI wieku lustracji, w województwach sandomierskim, bełskim i ruskim niewielkie jeszcze wówczas osady śródleśne w puszczy w większości nastawione były na bartnictwo, hodowlę i łowiectwo, mniej na gospodarkę zbożową. Wsie królewskie w województwie sandomierskim zasiedlone były przez łowców, rybaków, bartników, hodowców. Ci ostatni płacili „żyrowe”, „paszne” do skarbu królewskiego lub oddawali w korcach żołędzie z dębu i buka, albo płacili za każdy korzec po 4 gr (złoty polski wynosił wówczas 30 groszy), a tych opłat bywało nieraz po 5 złp z całej wsi, jak przykładowo w Padwi lub we wsi Sobów, gdzie „żyrowego wszyscy kmiecie i łowcy dawają per. cor. żołędzi gdy się żołędź zrodzi, przychodzi korców 19 per. gr 4”<sup>23</sup>.

W czasy zaborowe weszła Puszcza Sandomierska przekrojona nowym podziałem państwowym. Lasy Janowskie i Puszcza Solska znalazły się za kordonem rosyjskim, a reszta puszczy w Galicji. W badaniach naukowych nad dziejami puszczy, prowadzonych w latach 20. XX wieku, dawno już po zlikwidowaniu domeny królewskiej na tym terenie i przedrozbiorowych podziałów administracyjnych przebiegających przez puszcze, Maria Dobrowolska podniosła jedynie kwestie związane z „sandomierską” częścią puszczy. Źle to, niestety, świadczy o ówczesnej jej koncepcji badawczej. Sugestia z dawnego podziału staropolskiego obszaru „sandomierskiego” puszczy pozostała.

Dawna domena królewska przeszła po I rozbiórce Polski (1772 r.) na własność skarbu austriackiego (Kamery Habsburskiej) i do początku XIX wieku były to dobra kameralne. W dobrach tych przeprowadzono w latach 80. XVIII wieku kolonizację rolną osadnikami z niemieckiej strefy językowej, z Austrii i krajów niemieckich<sup>24</sup>. Na początku XIX wieku dobra kameralne drogą licytacji przeszły w ręce wielkiej własności ziemskiej w Galicji.

Badania nad dziejami puszczy podjęła Maria Dobrowolska w czasie, gdy odrodzone po I wojnie światowej państwo polskie w całości objęło swym obszarem dawną wielką Puszcze Sandomierską. To umożliwiałoby kompleksowe ogarnięcie całej puszczy – jeszcze w jej zasięgu średniowiecznym – wręcz nakazywało takie potraktowanie badawcze. Nawet archiwalia, rozproszone wcześniej w państwach zaborczych, znalazły się teraz w odrodzonej Polsce, na jej terytorium. Jednak Maria Dobrowolska pozostała pod przemożnym wpływem staropolskich i gali-

<sup>23</sup> *Lustracja województwa sandomierskiego 1564-1565*, s. 128. Wypasano w puszczy nie tylko bydło rogate, ale też owce i świnie, płacąc od świni 1 grosz (wieś Czajkowa). Przykładów podobnych można podać wiele.

<sup>24</sup> J. Półciwiartek, *Kolonie józefińskie w Galicji Środkowej. Wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie”, z. 36, 1999, s. 89-108; M. Piórek, *Z dziejów kolonii niemieckich w Puszczy Sandomierskiej (XVIII-XIX wiek)*, „Rocznik Kolbuszowski”, nr 2, 1987, s. 45-63.

cyjskich podziałów administracyjnych w puszczy. Horyzont przestrzenny Puszczy Sandomierskiej został wyraźnie zawężony.

Staropolskie podziały administracyjne na województwa przecinające wielki obszar Puszczy Sandomierskiej (województwa: sandomierskie, lubelskie, bełskie i ruskie) oraz występujące w tym czasie w nazewnictwie lokalne nazwy mniejszych części tej puszczy (Puszcza Tuszynska, Puszcza Leżajska, Puszcza Bratkowska) oraz nowy podział graniczny czasów zaborowych, wycisnęły istotny wpływ w koncepcji badawczej Marii Dobrowolskiej. Badania rozpoczęte przez nią w latach 20. XX wieku, oparte wprawdzie na źródłach historycznych, osadzone były w warsztacie geografii historycznej. Nie objęły całej Niziny Sandomierskiej, ale głównie województwo sandomierskie w jego południowej części, na południe od Wisły. Lasy domeny królewskiej tej części puszczy w dawnym województwie sandomierskim znane były wówczas ze źródeł historycznych jako Puszcza Sandomierska. Tę nazwę rozciągnęła też badaczka na dawną enklawę w postaci Puszczy Tuszynskiej i Puszczy Bratkowskiej. Ten cały obszar lasów w dawnym województwie sandomierskim nazwała Puszcza Sandomierską i tak to pozostało. Na uboczu pozostały województwo ruskie i bełskie, a także województwo lubelskie.

Nie wykorzystano w badaniach akt grodzkich i ziemskich zachodnich połaci województwa lubelskiego, bogatych archiwaliów Ordynacji Zamojskiej, wielu materiałów zgrupowanych we Lwowie oraz w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Rozczłonkowanie źródeł archiwalnych stwarzało nie lada utrudnienie dla systematycznych i pracochłonnych badań. Źródła natomiast kartograficzne, obejmujące południową część staropolskiego województwa sandomierskiego, odnosiły się dopiero do czasów porozbiorowych Są to mapy wykonane pod kierunkiem Józefa Liesganiga z lat 1772-1774 (tak zwane zdjęcie polityczne), a głównie tzw. Mapa von Miega z lat 1779-1783, a z późniejszych mapa Galicji Zachodniej z lat 1801-1804 Antoniego Mayera Heldensfelda, zaś dla Królestwa Polskiego tzw. Mapa Kwatermistrzowska z lat 1822-1830 i 1833-1839<sup>25</sup>. Mapy te z pewnością wykorzystała Maria Dobrowolska, zwłaszcza mapę von Miega, o której wspomina. Ta mapa wedle specjalistów obfituje w szczegóły i wyróżnia się dużą dokładnością, prezentując zalesienie i sieć dróg<sup>26</sup>.

Źródła kartograficzne, niezmiernie cenne w rekonstrukcji środowiska naturalnego puszczy, bez wsparcia jednak badań historycznych na większym terenie, dla uzyskania materiałów porównawczych, zapewne zasugerowały Marii Dobrowolskiej „administracyjne” granice puszczy w województwie sandomierskim. Dla tej to enklawy „sandomierskiej” puszczy przeprowadziła autorka bardzo solidne badania historyczne.

<sup>25</sup> Rutkowski, *Źródła kartograficzne*, s. 18-20.

<sup>26</sup> Tamże, s. 19.



Najprawdopodobniej te kartograficzne źródła rozgraniczeń między północną Galicją a Królestwem Polskim dodatkowo określiły w jej koncepcji przebieg północno-wschodniej granicy Puszczy Sandomierskiej również na Zasaniu (bez Lasów Janowskich i Puszczy Solskiej). Wyraźnie to widać, gdy porównawczo analizuje się mapy puszczy wykreślone przez Marię Dobrowolską z mapami z przełomu wieków XVIII i XIX, o których wyżej mowa. Innych uzasadnień „krajania” wielkiego obszaru puszczy względami podziałów administracyjnych trudno się doszukać.

Trzeba jednak zauważyć, że podjęła się badań dziejów Puszczy Sandomierskiej jako pierwsza. Były to zatem badania początkowe, trudne merytorycznie, wręcz pionierskie. Za to wszystko należy się jej szczególna pamięć i podkreślenie zasług. Niemniej nakreślone przez nią mapy Puszczy Sandomierskiej, traktujące o przemianach środowiskowych w niej od XIV wieku poczynając, w granicach tylko przedrozbiorowego województwa sandomierskiego, nie są właściwe, choć w obiegu naukowym funkcjonowały bez zastrzeżeń całe dziesiątki lat.

Te niewłaściwie wytyczone granice Puszczy Sandomierskiej przez długie lata nie były poddawane krytyce w badaniach prowadzonych przez historyków, w dużej też mierze przez etnografów. Jeszcze w drugiej połowie XX wieku znany badacz kultury ludowej obszaru puszczańskiego Franciszek Kotula, idąc za poglądem Jana Bystonia (który wyodrębnił grupę etnograficzną Lasowiaków zamieszkujących w części Puszczy Sandomierskiej), zamknął obszar tej puszczy w granicach zajętych przez Lasowiaków od południa i wschodu, a także i od zachodu, pisząc: „od doliny Wisłoki i Wisły, na południu od Koryta Prawisły (dawniejszej Rynny Podkarpackiej), na północnym wschodzie dochodząc do takich miast i miasteczek jak Zaklików, Frampol, Janów, Biłgoraj, Krzeszów”. Nieznacznie tylko zmodyfikował obszar Puszczy Sandomierskiej nakreślony przez Marię Dobrowolską<sup>27</sup>.

Takie wiązanie granicy Puszczy Sandomierskiej z obszarem zamieszkałym przez Lasowiaków nie jest właściwe, zwłaszcza że metody badawcze kultury ludowej (kultury materialnej i umysłowej) tej grupy etnograficznej dają możliwość sięgania już czasów XVIII wieku, a nierzadko i wcześniejszych, kiedy Puszcza Sandomierska sięgała aż Roztocza i ujścia Lubaczówki do Sanu. Wydzielony zaś zasięg Lasowiaków nie dochodził na południowym wschodzie poza oś Leżajsk-Głogów. Funkcjonowała tam już grupa etnograficzna Rzeszowiaków, wyraźnie odcinając się od tamtej enklawy puszczy. Puszcza Sandomierska, nawet w czasach jej zanikania i kurczenia obszaru (wieki XVIII-XIX), nie

<sup>27</sup> Tamże, s. 19; F. Kotula, *Z Sandomierskiej Puszczy. Gawędy kulturowo-obyczajowe*, Kraków 1962, s. 6. Por. J. S. Bystron, *Ugrupowania etniczne ludu polskiego*, Kraków 1925; tenże, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, Warszawa 1938; tenże, *Etnografia Polski*, Warszawa 1947.

zamknęła się w granicach „sandomierskich”, jak by wynikało z mapy skreślonej przez Marię Dobrowolską.

Gdyby zatem etnografowie określali zasięg terenów zajmowanych przez Lasowiaków jako północną część Puszczy Sandomierskiej, wówczas mój spór sprzed lat z Franciszkiem Kotulą, Krzysztofem Ruszlem czy etnografami z Kolbuszowej – W. Draganem i J. Tejchmanem – nie miałyby sensu. Skoro jednak utożsamiali zasięg Lasowiaków z obszarem Puszczy Sandomierskiej, milczeć nie mogłem. Najmocniej ta nieprawidłowość wystąpiła w przewodniku po skansenie w Kolbuszowej z 1998 roku. W tym przewodniku napisano: „Rozległy prastary las, niegdyś równinny teren pomiędzy Wisłą i Sanem, szerokim pasem wykraczającym na lewy brzeg Sanu (sic!), zwany Puszczą Sandomierską zamieszkuje grupa ludzka nazywająca się <<Lesiakami>>”<sup>28</sup>.

Rozbieżności zatem w literaturze naukowej, dotyczące zwłaszcza południowo-wschodnich obszarów Puszczy Sandomierskiej, są znaczne. Inny był oczywiście jej zasięg w średniowieczu, inny zaś na przełomie wieków XVIII i XIX. Inny jeszcze, gdy po włączeniu do Korony przez Kazimierza Wielkiego Rusi Czerwonej, Puszcza Sandomierska, stanowiąca dotąd granicę między Polską a Rusią, znalazła się całym obszarem w granicach państwa polskiego. Rozpoczęta wówczas intensywne kolonizacja puszczy na jej południowo-wschodnim obrzeżu (lokacje wielu wsi i miast, rozbudowa sieci parafialnej Kościoła łacińskiego, rozwój sieci drożnej) powoli, ale systematycznie wchodzić zaczęła w jej głąb. Gospodarka rolna i przemysł leśny oraz liczne rodzaje rzemiosła oparte na surowcu drzewnym wypierały puszcze z terenów nadrzecznych Sanu, Wisłoka, Wisłoki, Tanwi, Lubaczówki. Nigdy jednak obszar puszczy, nawet w XIX wieku, nie pozostał aż tak okrojony, by go utożsamiać z „sandomierską” puszcza wedle ustaleń Marii Dobrowolskiej. Nigdy też rzeka Łęg nie była główną arterią wodną Puszczy Sandomierskiej, a Kolbuszowa z okolicą nie stanowiła centrum puszczy, a tym bardziej jej południowo-zachodniego obszaru<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> *Skansen w Kolbuszowej – Przewodnik*, tekst W. Dragan, J. Tejchman, Kolbuszowa 1998, s. 8; J. Półciwiatek, *Wstęp*, do: *Puszcza Sandomierska. Wczoraj i dziś*, s. 6-11; tenże, *Puszcza Sandomierska w czasach nowożytnych – zmiany krajobrazu*, s. 270-272; tenże, *Osadnictwo w niegrodowym starostwie leżajskim do końca XVIII wieku*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, t. VI, Rzeszów 1969, s. 57-58; tenże, *Tradycje kuźnictwa i hutnictwa w południowo-wschodniej części byłej Puszczy Sandomierskiej*, Stalowa Wola 1970, s. 128-129; tenże, *Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI - XVIII wieku*, Warszawa-Kraków 1972, s. 17.

<sup>29</sup> J. Rawski, *Piastowskie dzieje Puszczy Sandomierskiej*, Tarnobrzeg 1997, s. 8-11. Natomiast M. Piórek pisze wprost, iż Kolbuszowa z terenem okolicznym leżała w południowo-zachodniej części Puszczy Sandomierskiej: „w dziejach naszych okolic (...) obszaru położonego w południowo-zachod-

## UWAGI KOŃCOWE

Tradycyjne pojmowanie słowa „puszcza” jako oznaczającego miejsce odludne (puste) niezależnie od typu roślinności, przyjęło się z biegiem czasu dla określenia wielkich lasów z pierwotnym składem drzewostanu, nieprzeobrażonych działalnością człowieka, do czasów odnowy drzewostanu w postaci zalesiania zrębów sadzeniem lub sianiem na glebach słabszych. W odniesieniu do Puszczy Sandomierskiej był to w zasadzie czas do początków XIX wieku.

Już od początków czasów zaborowych uległy zmianie formy zarządzania puszcza. Ustawodawstwo galicyjskie dotyczące lasów objęło nie tylko dobra kameralne, ale i prywatne. Patent cesarski z 1782 roku regulował gospodarkę lasami w Galicji na 70 lat, a ustawa leśna z 1852 roku zapobiegła dalszym dewastacjom w lasach<sup>30</sup>.

Nastąpiły też korzystne zmiany w gospodarce leśnej na terenie Ordynacji Zamojskiej za kordonem rosyjskim. Z początkiem XIX wieku rozpoczęto zalesianie zrębów głównie sosną, brzozą i akacją. Obszary puszczy uzyskiwały głównie drzewostan szpilkowy, jak to określił Henryk Strzelecki: „Panującym rodzajem drzew (...) są sosna, dąb, jodła i świerk”, a w mniejszym już stopniu grab, olsza czarna, brzoza<sup>31</sup>.

Puszcza Sandomierska z wielkiego obszaru utrzymała się jedynie tradycyjnie w nazwie jej niewielkiej części. Tak przeszła do historii czasów najnowszych w nazewnictwie północnego obszaru w widłach Wisły i Sanu, przy zupełnym zaniku w użyciu językowym pojęć: „Puszcza Tuszowska”, „Puszcza Bratkowska”, „Puszcza Leżajska”. Pozostały jednak w użyciu jej dawne enklawy na Zasaniu – Lasy Janowskie i Puszcza Solska.

### **Kolbuszowa and its Vast Area Situated in the North Part of the Sandomierz Forest. The Treatise on the Forest Coverage**

The following treatise focuses on the coverage of the Sandomierz Forest, which in the Middle Ages covered the whole Sandomierz Valley and then it changed its coverage due to the

---

niej części Puszczy Sandomierskiej” (*Pięć wieków Weryni. Zarys dziejów wsi XVI-XX w.*, Werynia 2004, s. 6), co jest już zupełnym nieporozumieniem.

<sup>30</sup> A. Żabko-Potopowicz, *Ustawodawstwo leśne i ochronne lasów*, w: *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewiarstwa*, s. 143, 225.

<sup>31</sup> H. Strzelecki, *O przerodzonem rozsiedleniu drzew leśnych w Galicji*, Lwów 1894, s. 2.

settlement process. The vast royal domain in this forest determined the location of its smaller forest complexes which were administratively connected with the local centres of the royal lands (the Sandomierz Forest, the Tuszyna Forest, the Leżajsk Forest, the Bratkowice Forest) and the private ones (the Solska Forest, the Janów Forest). Maria Dobrowolska conducted the research on the history of the Sandomierz Forest, the enclave located in northern part of the bifurcation of the Vistula and San Rivers. She took into account only this part of the forest situated within the pre-partition Sandomierz voivodeship, and then she drew up the map of the settlement history in this part of the forest from the 14<sup>th</sup> to 19<sup>th</sup> centuries, which led to the unjustified administrative divisions in this big forest ecosystem. Her book *The Settlement in the Sandomierz Forest between the Vistula and San Rivers* (Cracow, 1931) had a significant impact on the historical research for a long time.

The forest coverage determined by her was not correct. The Sandomierz Forest is a distinct geographical and historical term. However, we cannot rely heavily on the administrative division-historical factors-as M. Dobrowolska did. She “cut administratively” the area of the forest and only northern part of this area was called the Sandomierz Forest, according to her.